

HUTNICY WITAJĄ ŚWIĘTO ODRODZENIA

Cena 50 gr

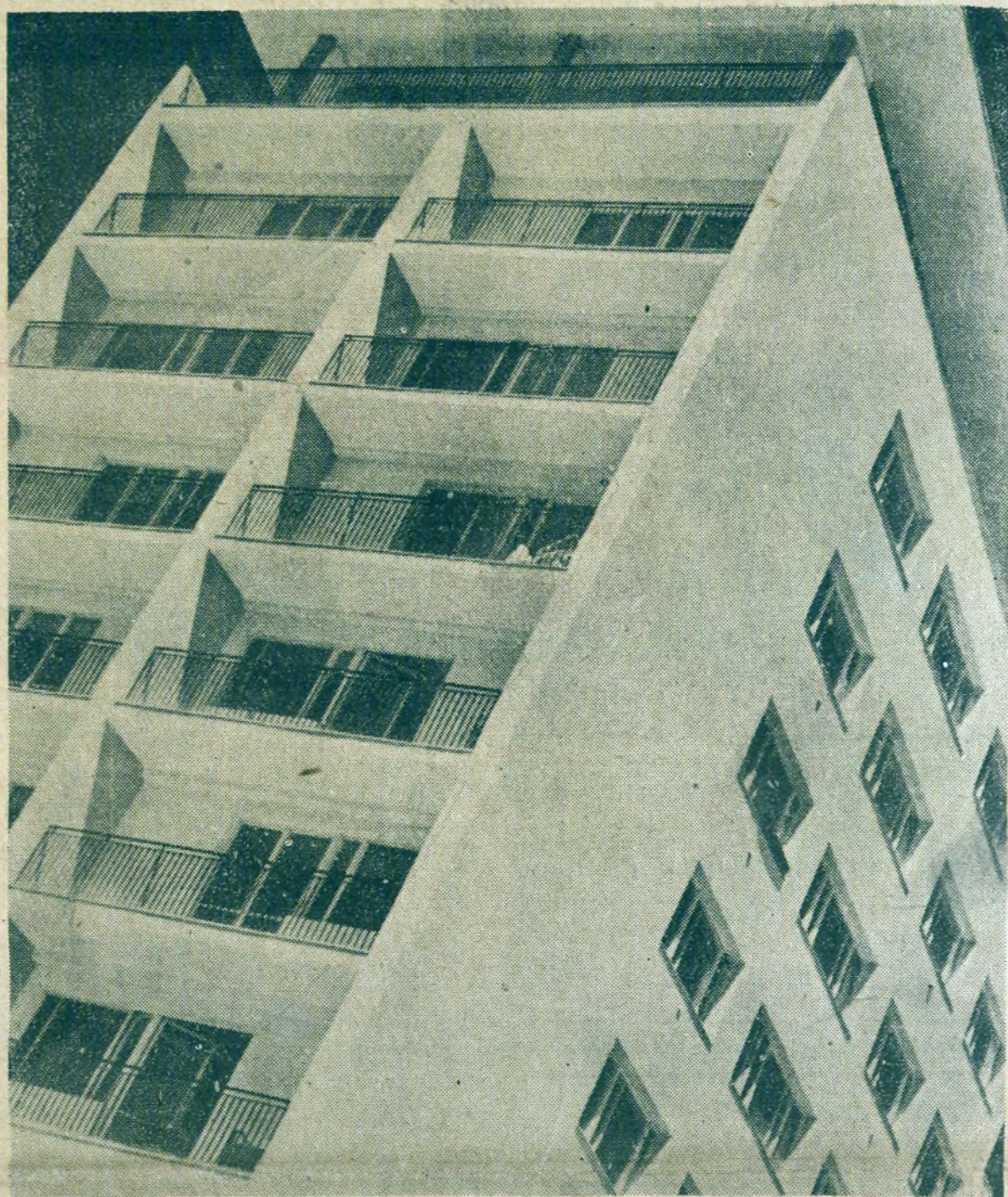
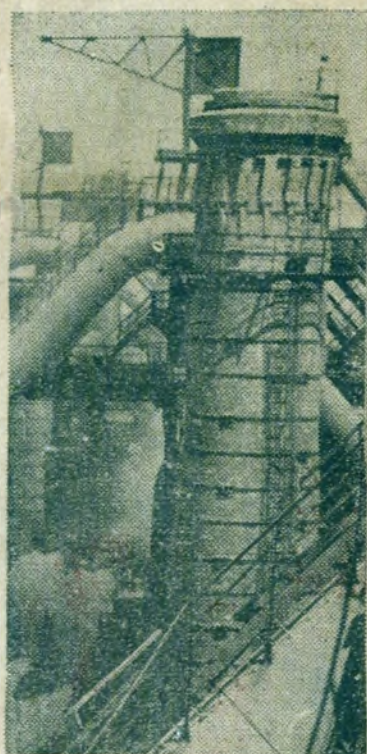
głos NOWEJ HUTY

Rok V Kraków, 22 VII — 28 VII 1961 r. Nr 30 (241)

22



LIPCA



Leopold Staff



Czas płynie i nie wraca,
Na gruzach życie nowe
Buduje młoda praca.
Pokój krzepi budowę.

Myśli mocne jak ręce,
Ręce lotne jak myśli
Splatają się jak żeńce
W jeden szereg najciszej.

Po dniach, co rodzą czyny,
Schodzą spoczynku nocą:
Z wież spadają godziny
Jak dojrzałe owoce.

Piękne, kolorowe domy na najnowszych osiedlach nowohuckich są dumą wielkiego Krakowa. Każde nowo budowane osiedle musi być ładniejsze od poprzednich.

NAJLEPSZE ŻYCZENIA

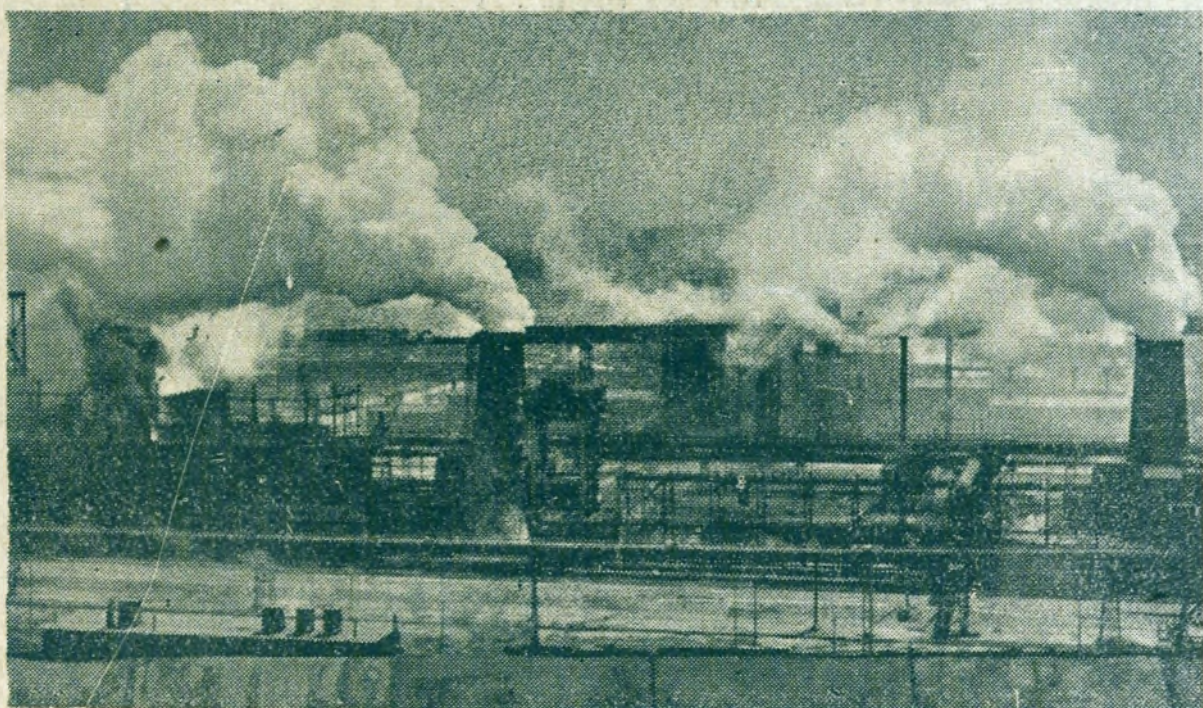
POMYŚLNYCH WYNIKÓW W DALSZEJ PRACY I SZCZĘŚCIA W ŻYCIU OSOBISTYM

Z OKAZJI ŚWIĘTA ODRODZENIA CAŁEJ ZAŁOŻY HUTNICZEJ I BUDOWNICZYM KOMBINATU

SKŁADA
KOLEKTYW KIEROWNICZY
HUTY IM. LENINA

XVII-LECIE

PKWN



Sekretarze bratnich partii komunistycznych i robotniczych w Nowej Hucie

W ubiegłym tygodniu przebywała w Krakowie i Nowej Hucie międzynarodowa grupa sekretarzy organizacji bratnich partii komunistycznych i robotniczych ze Związku Radzieckiego, Bulgarii, Francji i Belgii. Przed zwiedzeniem kombinatu sekretarze spotkali się z aktywnym społeczno-politycznym i kierownictwem huty.

Na spotkaniu tym dyrektor naczelny mgr inż. B. Kołomyjski zapoznał miłych gości z historią budowy Nowej Huty i węzłowymi problemami naszego kombinatu. Natomiast I sekretarz KF tow. Zbigniew Jakus poinformował towarzyszy o pracy organizacji partyjnej i Komitetu Fabrycznego. Zarówno na spotkaniu jak i w czasie zwiedzania kombinatu goście zadawali wiele pytań dotyczących życia i pracy naszej załogi. Kombinatu zrobił na nich ogromne wrażenie, wyjeżdżali więc z Nowej Huty z uczuciem wielkiej sympatii i pełnego zrozumienia dla osiągnięć Polski Ludowej.



W perspektywie wielkie piece Huty im. Lenina. — Fot. Hermanowicz

Telegram do J. Gagarina od załogi Huty im. Lenina

MJR JURIJ GAGARIN
WARSZAWA
ul. Parkowa 33

Z okazji Waszego przyjazdu do Polski, załoga Huty im. Lenina, zebrana na akademii, poświęconej 17 rocznicy Odrodzenia PRL, przesyła Wam, pierwszemu kosmonautce świata — gorące i serdeczne pozdrowienia.

Cieszymy się, że gościmy Was w naszym kraju, właśnie w dniach uroczystości Odrodzenia Polski Ludowej. Wasz czyn — historyczny lot w Kosmos — jest bowiem dobitnym przykładem nie tylko niebywałego rozwoju radzieckiej nauki i techniki, dokonującego się pod kierownictwem KPZR, ale jest również jak najbardziej przekonującym dowodem wyższości osiągnięć i zdobyczy ustroju socjalistycznego nad ustrojem kapitalistycznym.

Swą radość z Waszego przyjazdu do Polski wyrażamy tym goręcej, że widzimy w Was — w pierwszym zdobywcy kosmosu i w jednym z najpopularniejszych obecnie ludzi kontynentu — bliskiego nam, prostego człowieka pracy, który własnym trudem i wysiłkiem przy niezwyklej ambicji, sile woli i odwadze zdołał wznieść się na szczyty osiągnięć ludzkich. Żałujemy tylko, że trasa Waszej wizyty w Polsce nie wiedzie przez Kraków i Nową Hutę. Wyrażamy jednak nadzieje, że w przyszłości będziemy mieli okazję gościć Was w naszym Kombinacie. Już dziś gorąco i serdecznie zapraszamy.

Składając Wam gratulacje w związku z Waszym historycznym czynem — przesyłamy jednocześnie — jak najbardziej serdeczne życzenia nowych osiągnięć w trudnej, ale szaczonej walce o zdobycie wszechświata oraz dużo radosnych i szczęśliwych chwil w życiu osobistym.

W imieniu załogi
DYREKCJA
I SAMORZĄD ROBOTNICZY
HUTY IM. LENINA

Wszystkim Czytelnikom i Sympatykom najserdeczniejsze życzenia z okazji Święta Odrodzenia powodzenia w pracy i w życiu osobistym

składa
Redakcja »Głosu Nowej Huty«

Z OKAZJI 17-ROČZNICY ŚWIĘTA ODRODZENIA PRL KOMITET DZIELNICOWY PZPR W NOWEJ HUCIE

składa mieszkańcom dzielnicy serdeczne pozdrowienia. Równocześnie życzymy wszystkim załogom zakładów pracy dalszych osiągnięć w pracy zawodowej i społecznej.

KOMITET DZIELNICOWY PZPR
NOWA HUTA

Roman Wolski

W naszych oczach

W lipcu szukamy pogody; nie tylko ci, co idą na urlop. Szukamy pogody także nie w dosłownym tego słowa znaczeniu, nie w materialnym. Tęsknimy za pogodą w sensie moralnym i psychicznym. Pragniemy wypoczynku po ciężkich miesiącach pracy w jesieni zimie a nawet i na wiosnę. Wiosna pozostawia wiele nadziei. Ale to tylko za powiadź. Do prawdziwego odpoczynku rodziny szykują się latem.

Na tym tle i Święto Lipcowe, Święto Odrodzenia mają jakoś zawsze w atmosferze pogody. Jest to święto lata, słońca, wypoczynku — bilansu tego także, co... nazywamy dobromi naszej ojczyzny.

Złote żniwa pracy. — Pięknie to brzmi; może nawet natchnie poetę do wiersza. Ale społeczeństwo kocha realizm; kocha świat takim jaki jest; społeczeństwo lubi dość konkretnie i materialnie liczyć swój dorobek. Nic dziwnego; za tym kryje się poziom życia. nadzieje na przyszłość — np. na uzyskanie mieszkania! Eardzo to prozaiczne — prawda?

Jednakże ta proza jest bodaj najważniejsza w naszym życiu. Słowa z referatu, wygłoszonego na akademii lipcowej w kombinacie — „...tysiące hutników otrzymało tysiące nowych izb” (w Nowej Hucie) — brzmią przecież przekonująco, dosadnie. To są fakty.

Lubimy jak najwięcej słyść o „dobrych faktach”! chcielibyśmy, żeby życie składało się właśnie z nich. Za DOBRymi faktami kryje się jednak w skali społecznej praca, i to jaka jeszcze praca — u nas wysiłek całego pokolenia.

Byliśmy krajem zapóźnionym w rozwoju przemysłowym w Europie: Polską „C”. I to Polską o prymitywnym

rolnictwie. Byliśmy krajem — w dodatku — rozoranym wojną. I trzeba było się zabrać do roboty, wziąć siebie w „garsć” — jak to powiadają, i... w siedemnaście lat od uzyskania niepodległości wiele zrobić. Zrobić pod kierownictwem, pod przewodnictwem ludowej.

Władza ludowa wniosła do Polski reformę rolną. Wniosła uprzemysłowienie. My hutnicy pamiętamy jeszcze o jednej cyfrze: w 1937 r. produkowaliśmy 41 kg stali na jednego mieszkańca w kraju, w 1960 r. już 240 kg, a w 1965 r. będziemy produkować ok. 290 kg. Mało to? — dużo? — Są kraje wysoko rozwinięte przemysłowo, także w obozie kapitalistycznym, których produkcja stali na głowę ludności wynosi znacznie ponad 400 kg. Czy mogą one pozwolić sobie na wytwarzanie później z tej stali większej ilości samochodów, różnych artykułów przemysłowych, umaszynować czy mechanizować rolnictwo? — Niewątpliwie. A więc?

WYSCIG O METAL, o wyroby walcowane, uszlachetnione — trwa! Jak długo pozostaniemy w tyle? — będziemy krajem, który pod tym względem można pobyłałwie klepać po plecach, patrzeć na nas z wyrozumiałością — ale jak na ubogich krewnych, których na wiele jeszcze nie stać?

Zabraliśmy się do roboty. Zrobimy w ciągu najbliższych lat to, na co innym potrzebne były dziesięć lat 70-tych tylko nasza huta produkować będzie 10 mln ton stali.

Zastanówmy się, co to znaczy. — Jest to mniej więcej tyle, ile stanowi obecnie dziesięć lat produkcji stali w USA.

Któż na świecie nie powie nam, że nasze programy są ambitne i uparte, że mamy co zakomunikować światu, że państwom, które patrzą na

nasz rozwój i — być może (a i na pewno) zastanawiają się (rządy! — czy tylko?): co komuniści w Polsce potrafią zrobić?

Dziś już nam nikt nie powie, że stworzenie pod Krakowem jednego z największych zakładów świata, zakładu, który sam jeden będzie produkował tyle stali i wyrobów walcowanych, ile produkują duże, szanujące się państwa — to mrzonka, to bluff, to... propaganda.

Kochamy nasz kraj nie słowem, lecz czynem. Liczymy się z tym, co silne i realne. Właśnie możliwości naszego ustroju wnoszą do życia realizm.

Wiemy o tym. Dlatego też cieszymy się — silą rzeczy — w dniu naszego narodowego bilansu.

10 milionową hutę - gigantyczną, toczącą ze swego organizmu — stal, ten surowiec — wszystkich dziedzin gospodarki narodowej, nie podobną zbudować bez pomocy — i to jakiej jeszcze pomocy! — Związku Radzieckiego. Bez niej wszystkie nasze zamierzenia byłyby mrzonką.

Dla Polski przyjechał na lipcowe uroczystości najpopularniejszy chyba obecnie człowiek na świecie. Pisał on liście przed swym przyjazdem:

„...z niecierpliwością oczekuję spotkania z polskimi przyjaciółmi”.

O majorze JURIJU GAGARINIE wiele już pisano u nas — a kto wie czy nie więcej, i to dziesięciokrotnie więcej — chociażby w Anglii, USA itd.

Cieszymy się z tego. Nasza polska radość jest chyba tym większa, że — w jego osobie, nie tylko jak powiedział o nim angielski lord na przyjęciu w Londynie: widzi się Kolumba Kosmosu i Kolumba skromności. Cieszymy się także i dlatego, że przyjazd tysięcy jemu podobnych ludzi — tysięcy Gagarinów (a przecież za nim widzimy naród, naukę i ogromne siły przemysłu, które umożliwiają kosmiczne podróże) to nasz szczyt, trwałość i kto wie, czy nie najistotniejszy politycznie, w pomocy ekonomicznej i w psychologii narodu dorobek tych siedemnastu lat.

W jakowymś planie?

TABELA WYKONANIA ZADAŃ PRZEZ HUTĘ DO 19 BM. WŁĄCZENIE

	% Planu
Ocykownia Blach	178
ZMO w prod. wagna palon.	117
ZMO w prod. dołocmitu	136
ZK w prod. koksu ogółem	104
Wydz. W-1 w prod. stali el. sur.	104

Silownia (energia elektr.)	103
ZK w prod. koksu wielkop.	103
Wydz. W-3 w prod. wyr. kuu.	102
Agglomerownia	100
ZMO w prod. wyr. szamotow.	99
ZMO w prod. wyr. zasadowych	98
Wielkie Piece (surówka)	98
Zakład Wap. w Czatkowicach	97
Stalownia (stal marten.)	96

Wydz. W-3 w prod. ogółem	96
Walcownia Gor. Blach	92
Warsztat Konstr. Stalowych	92
Wydziel. Rur Zgrzewanych	89
Wielkie Piece (żużel granul.)	89
Ocykownia Blach	87
Walcownia Zgniat. (kępska)	83
Wielkie Piece (żużel pumekowy)	82
Walcownia Zimna Blach (blachy czarne)	70
Walcownia Zgniatacz (kęsy)	74
Walcownia Profil. Drobnych	61
Wydz. W-1 w prod. ogółem	54

Rozmowa „Głosu“:

z Naczelnym Dyrektorem HIL mgr inż. B. Kołomyjskim

NASZA HUTA W MINIONYM PÓŁROCZU

— Interesuje nas, towarzyszu dyrektore, w jaki sposób oceniacie pracę Huty im. Lenina w minionym półroczu? — innymi słowy: z jakim dorobkiem powitała załoga Święto Odrodzenia?

— W ostatnim półroczu praca kombinatu była na ogół dobra. Na podkreślenie zasługują zwłaszcza osiągnięcia dotyczące działalności inwestycyjnej i oczywiście, w produkcji. Jeszcze nie było tak obfitego w oddawanie nowych obiektów roku — jak obecny. Dlatego na podkreślenie zasługują zwłaszcza sukcesy w działalności inwestycyjnej.

Jakie obiekty przekazane zostały w tym roku do produkcji? — pytając o to mamy na myśli czytelników i chcielibyśmy po prostu zrestawic i przypomnieć to, co zostało w hucie zrobione.

— Z poważniejszych obiektów uruchomiliśmy w tym półroczu: ogromny wydziel jakim jest Walcownia Drobną, VII baterii koksową — i to na dwadzieścia dni przed terminem, X piec martenowski — na pół roku przed ustalonym uchwałą rządu terminem, a poza tym: rozpoczęliśmy produkcję blach ocynowanych (urządzenia angielskie) oraz blach ocynowanych (na najbardziej nowoczesnych agregatach pochodzenia amerykańskiego).

— Wiadomo już, że IV wielki piec będzie oddany jeszcze w tym roku... — Cieszymy się oczywiście z tego, że załogi budowlane podjęły w tym tygodniu zobowiązanie przekazania do produkcji na pół roku przed ustalonym terminem rządowym IV, największy w Europie — środkowej i zachodniej wielki piec. Konkretny termin jego oddania zo-

stał w zobowiązaniu ustalony na 15 grudnia.

W końcu sierpnia możemy się również spodziewać pierwszej produkcji z VIII baterii koksowej, opóźnionej nieco ze względu na dostawy. W tym roku także zostały uruchomione — i przewidujemy dalsze ich uruchamianie — liczne mniejsze obiekty.

W sumie: poczuwam się do obowiązku, złożyć w imieniu kierownictwa huty członkom wszystkich załóg wchodzących w skład budującego Huty im. Lenina PPB, tamtejszym organizacjom partyjnym i dyrekcjom — serdeczne podziękowanie za wkład pracy umożliwiający nam, hutnikom, wcześniejsze rozpoczęcie produkcji w nowych obiektach.

— Co można powiedzieć o jakości wykonawstwa prac budowlanych?

— Jakość wykonawstwa ze strony przedsiębiorstw prowadzących montaż i budowę jest na ogół bardzo dobra i wykazuje znaczny postęp w stosunku do lat ubiegłych. Należałoby sobie życzyć, aby zarówno kompleksowość jak i jakość robót ulegały dalszej poprawie i żeby na placach budowy panował większy porządek, którego utrzymanie jest warunkiem prawidłowej i bezpiecznej pracy huty.

— Prosimy o wypowiedź na temat wyników produkcyjnej pracy huty.

— Jeżeli chodzi o wyniki produkcyjne, to w bieżącym półroczu załoga kombinatu może się poszczycić osiągnięciem nadwyżki koksu w wysokości 12 tys. ton, i aglomeratu 15 tys. ton. Zmniejszeniu uległ niedobór surówki, który powstał w pierwszych miesiącach bieżącego roku. Wysooko przekroczyliśmy, bo o 17.600 ton plan

Zbigniew Jakus - I sekretarz KF PZPR w Hucie im. Lenina

Pragniemy przodować w polskiej metalurgii

(Fragmenty referatu)

W ub. środę w Hucie im. Lenina odbyła się uroczysta akademія z okazji święta narodowego 22 Lipca. Wzięli w niej licznie udział hutnicy i kierownictwo HIL na czele z dyrektorem B. Kołomyjskim. Na akademię m. in. przybyli: przedstawiciel KW PZPR tow. P. Bojko oraz z dzielnicy I sekr. KD PZPR w Nowej Hucie tow. A. Kasprzyk. W części oficjalnej, której przewodniczył tow. J. Stefanik przew. Rady Zakładowej HIL, I sekretarz KF PZPR huty tow. Z. Jakus wygłosił referat (fragmenty podajemy poniżej). Akademię uzupełniła część artystyczna.

NASZA HUTA wnosi dziś poważny wkład w całą produkcję przemysłową ojczyzny dostarczając w obecnej chwili ponad 2 mln ton stali rocznie. W Lipcowe Święto warto przypomnieć, że jakkolwiek kosztowała ona cały naród niemało — bo 17 miliardów złotych od początku budowy, to jednak poniesione nakłady inwestycyjne i swój dług zaciągnięty wobec społeczeństwa i gospodarki narodowej, kombinat pomyślnie spłaca. Wystarczy stwierdzić, że zysk bilansowy uzyskany przez hutę w 1960 roku wyniósł 1.126 mln zł, a w br. wyniesie ok. 2 mld zł. A jeżeli chodzi o produkcję to od po-

Obfity był również rok bieżący w oddawanie do eksploatacji nowych obiektów. W okresie oddzielającym oba Święta Lipcowe, tegoroczne i zeszłoroczne, przekazane zostały do produkcji — walcownia rur zgrzewanych, piec martenowski nr 9, walcownia kęsów, walcownia drobnych profili, bateria koksownicza nr 7, piec martenowski nr 10 i ostatnio — ocynkownia ciągnia blach. Część wymienionych obiektów została uruchomiona w znacznie wcześniejszym niż planowano terminie, co pozwoliło uzyskać dodatkową produkcję hutniczą. Dotyczy to zwłaszcza ta-

szej huty, co posiada poważne znaczenie zarówno dla podstawowych wskaźników jej pracy, jak i też — i dla całej gospodarki narodowej.

ZAMIERZENIA NASZE na bieżącą pięcioletkę są jeszcze większe. Do 1965 r. zainwestujemy bowiem w dalszą rozbudowę huty co najmniej 13 miliardów złotych. A natomiast szczegółowo opracowane już plany, przewidują osiągnięcie w 1965 roku zdolności produkcyjnej 3,5 mln ton stali i odpowiednio proporcjonalny wzrost wyrobów wsadowych jak również walcowanych. Już obecnie opracowuje się plany rozbudowy huty do ok.



Huta im. Lenina w dniu 22 Lipca.

Fot. J. Brożek



Prezydium akademii zorganizowanej w sali teatralnej HIL w przeddzień Święta Odrodzenia. Przewodniczący I sekretarz KF PZPR, poseł Z. Jakus.

czatku istnienia huty do chwili obecnej wyprodukowaliśmy w podstawowych wyrobach: koks 10,5 mln ton, surówki 6,7 mln ton, stali 68 mln ton, wyrobów walc. 5,2 mln ton.

kich wyrobów jak stal i koks. W rezultacie oddania do eksploatacji walcowni rur, drobnych profili i ocynkowni, nastąpiło dalsze wybitne uszlachetnienie produkcji na-

10 mln ton stali rocznie. A więc jeśli zważymy — co zresztą w XVII rocznicę Święta Odrodzenia jest już pewne i znane jako stanowisko naszych władz centralnych; że — za kilkanaście lat nasz kombi-

nat będzie jednym z największych zakładów hutniczych na świecie, i że będzie on produkował tyle stali, ile daje dziś jedna dziesiąta części całego przemysłu hutniczego USA, to będziemy mogli zdać sobie w pełni sprawę, jak potężne są siły tkwiące w ustroju socjalistycznym i jego gospodarce, ustroju, który rozpoczęliśmy budować siedemnaście lat temu przejmując władzę polityczną w kraju i rozpoczynając nowy okres w jego historii.

LIPCOWE ŚWIĘTO ma u nas hutników także tradycję oceny dorobku naszych kadr. Trzeba powiedzieć, że załoga nasza zrobiła duży krok naprzód w opanowywaniu nowoczesnej techniki i podnoszeniu wydajności pracy. Poważne efekty bo idące w miliony złotych przynosi nam czyn lipcowy i podejmowanie zobowiązań z okazji Święta Odrodzenia. Wśród naszych hutników obserwujemy coraz lepiej rozwijającą się świadomość kadrowego robotnika typu wieloprzemysłowego, którego cechują — obowiązkowość, świadoma dyscyplina i oddanie sprawie socjalizmu. Bez żadnej przesady można powiedzieć, że nasz kombinat stał się jedną z największych w Polsce kuźni wysoko kwalifikowanych kadr robotniczych i personelu inżynieryjno-technicznych.

Przyszły do nas tysiące! — młodych, o różnym przygotowaniu ludzi niejednokrotnie ze wsi dawniej nie tylko przeludnionych ale i zabiedzonych. Uzykali oni kwalifikacje zawodowe. Tysiące z nich się uczy jeszcze — lub też skończyły różne szkoły w minionych latach — albo też będzie się jeszcze kształcić. Dobrą szkołą inicjatywy społecznej stały się w ubiegłym roku i w bieżącym konferencje partyjno-techniczne i ekonomiczne. Podniosły one poziom odpowiedzialności za rozwój techniki i ekonomiczne gospodarowanie. Przyczyniły się też do wzrostu przedsiębiorczości, inicjatywy, kwalifikacji i doświadczenia setek pracowników i kolektywów

robończych w naszym kombinacie. Stale wzrasta świadomość polityczna naszej załogi. Hutnicy aktywnie włączali się w proces demokratyzacji naszego życia społecznego. W okresie wyborów do Sejmu i rad narodowych pracownicy naszego kombinatu zgłaszali liczne wnioski, uwagi i propozycje zmierzające do usprawnienia pracy Dzielnicy Rady Narodowej.

SOCCJALIZM dla nas hutników, mieszkających w nowym, pięknym mieście Nowa Huta, to rzecz jasna nie tylko praca i zamieszkanie z tym związane. Interesuje nas nasze miasto, dążymy do tego, by życie w nim było jak najłatwiejsze i najprzyjemniejsze. Chcemy mieszkać i żyć w pełni wyposażonym w urządzenia socjalne i komunalne mieście, ale i... przy należytych ich funkcjonowaniu, przy możliwie najlepszej organizacji życia w mieście, na co składa się zresztą wiele czynników. Wiele jeszcze spraw u nas „nie gra”, posiadamy w dzielnicy dużo braków, które chcielibyśmy jak najszybciej usunąć. Mimo to wszyscy wiemy, że faktem bezspornym jest, iż w Nowej Hucie mieszka dziś ponad 100 tys. osób; że tysiące naszych hutników otrzymało w dzielnicy tysiące izb; że nasza Nowa Huta jest nieporównanie lepiej wyposażona w urządzenia komunalne, socjalne i różnej użyteczności społecznej, niż dziesiątki miast w Polsce czy tradycyjne dzielnice starego Krakowa.

Braki, które istnieją — oczywiście nie ułatwiają naszego życia. Jednakże rozumiemy również, że to co nie jest dobre, będzie usuwane, natomiast o przyszłości decyduje dalszy wzrost tzw. substancji mieszkaniowej i zaplecza miejskiego. W tej dziedzinie zamierzenia są dość poważne. Wystarczy nadmienić, że do 1965 roku razem z rozbudową kombinatu w „naszej dzielnicy” wybuduje się i odda do użytku:

25 tysięcy izb mieszkalnych, 12 szkół podstawowych, 6 przedszkoli, 2 ogrody jorda-

nowskie (na Wzgórzach Krzesławickich i na osiedlu Kolorowym), 1 żłobek, szpital na 60 miejsc, 2 przychodnie rejonowe i szereg innych obiektów. W najbliższej 5-letce nastąpi dalszy rozwój urządzeń komunalnych i usługowych.

Najbliższe lata przyniosą także usprawnienie komunikacji miejskiej. Obok rozwinięcia komunikacji autobusowej przystąpi się do budowy linii tramwajowej do Krzesławic i drugiej nitki łączącej Nową Hutę z ulicą Grzegorzeczką. Pod koniec bieżącego planu 5-letniego przystąpi się do budowy parku kultury i wypoczynku między Nową Hutą a Krakowem. Nowa Huta wzbogaci się również o nowe boisko sportowe, 2 baseny kąpielowe na stadionie KS Hutnik i między osiedlem Kolorowym a Spółdzielczym. Miejscem masowego wypoczynku — szczególnie dla naszej załogi — będzie ośrodek w Niepołomicach. W tej chwili kończy się prace wstępne nad projektem zagospodarowania tego terenu.

Dla uzupełnienia zamierzeń w zakresie gospodarki komunalnej na terenie Nowej Huty trzeba dodać, że w najbliższych 5 latach wszystkie bloki mieszkalne na starych osiedlach otrzymają trwałą i estetyczną elewację.

OBSERWUJĄC ŻYCIE MIEDZYKRAJOWE, widzimy wszędzie sukcesy i wpływ obywateli na socjalizm, a szczególnie Związku Radzieckiego na każdą dziedzinę dzieł świętów. Dlatego tym radośnie obchodzimy XVII rocznicę odrodzenia państwa i jednocześnie narodzin władzy ludowej, gdyż socjalizm umocnił Polskę wewnętrznym i jej rolę w świecie. Rocznicę Lipcową będzie obchodził z nami goszczący w Polsce pierwszy kosmonauta świata, Kolumb Kosmosu major Jurij Gagarin. Wyrażając radość, pozwólcie, że prześlemy mu od załogi Huty im. Lenina gorące i serdeczne pozdrowienia. My bowiem w jego osobie, w czynie, którego dokonał widzimy symbol dziejowych możliwości socjalizmu i epokowej pracy, jakiej dokonuje nasz niezawodny sojusznik i przyjaciel — naród radziecki!

Z okazji narodowego święta pragnę złożyć w imieniu KF PZPR, Samorządu Robotniczego i kierownictwa huty gorące podziękowanie za dotychczasowy twórczy trud całej załogi oraz serdeczne życzenia pomyślności w życiu osobistym oraz dalszej owocnej pracy — wszystkim hutnikom, robotnikom, personelowi inżynieryjno-technicznemu i pracownikom administracyjnym kombinatu na drodze dalszego szybkiego rozwoju Huty im. Lenina, dla dobra naszej Ludowej Ojczyzny, socjalizmu i pokoju.

produkcji stali martenowskiej; nadwyżka w produkcji koks w wysokości 15 tys. ton, natomiast w blachach gorących walcowanych 11.400 ton. Nawet w blachach zimno walcowanych mamy nadwyżkę w wysokości ok. 3 tys. ton.

Co można by powiedzieć o jakości produkcji hutniczej i o stopniu wykonania zamówień przez nasze walcownie?

Niestety nie możemy się jeszcze pod tym względem poszczycić zbyt dobrymi wynikami. Mimo dość wyraźnego polepszenia produkcji materiałów ogniotrwałych, jakoś niektórych asortymentów jest zbyt wadliwa, a ilość wybraków nadmiernie duża. Zakład Wapienniczy w Czatkowicach nie wykazuje należytego zrozumienia, że przecież celem jego jest dostawa wysoko gatunkowego kamienia bez gliniastych, miękkich domieszek. Także w poszczególnych asortymentach wytopionych w stalowni istnieje zbyt duża ilość wybraków. Zbyt małe są również uzyski jakość powierzchni wlewków pozostawia wiele do życzenia i utrudnia rytmiczne zapewnianie wsadu ze zgniatacza na walcownię gorącą.

Również uzyski w walcowni gorącej blach — a szczególnie w z mnej, są zbyt niskie. Wprawdzie na dobro walcowni zimnej blach należy zaliczyć fakt, że nastąpiła tam znaczna poprawa w jakości wykonywanych blach i coraz lepiej opanowuje się produkcję blach cienkich i powiekanych.

Stale mówi się u nas o potrzebie polepszenia współpracy między stalownią a walcowniami. Co o tym sądzicie, towarzyszu dyrektore?

Mimo naszych ogólnie dobrych wyników produkcyjnych ogromnym niedostatkiem jest fakt, że przez niedostatecznie dobrą współpracę technologiczną i organizacyjną między stalownią a walcowniami, jak również przez własne niedociągnięcia stalowni, notuje się zbyt duży procent nie wykonanych zamówień, przy równoczesnym wzroście ponad dopuszczalny limit tzw. produkcji towarzyszącej. Niewątpliwie wiele spraw trzeba tu uregulować i ulepszyć tę współpracę.

Nie mówiliśmy jeszcze o działalności ekonomicznej huty...

W działalności ekonomicznej notujemy jeszcze niepełne wykonanie planów. Jakkolwiek koszty własne produkcji w stosunku do ubiegłego półrocza uległy obniżce, to jednak plan obniżki kosztów wykonany jest tylko w 50 proc. Stopień wykonania planu akumulacji — wprawdzie bardzo napiętego — wynosi u nas 90 proc. Te wyniki ekonomiczne, niezbyt dla nas korzystne są spowodowane niedostateczną dbałością poszczególnych kierownictw i załóg o jakość produkcji, oszczędność materiałów, wydajność pracy i należyte utrzymywanie urządzeń.

Czy okres urlopowy odbija się w większym stopniu na bieżącej pracy huty?

Najbardziej dotkliwym zjawiskiem, które szczególnie nam daje się we znaki jest — widoczne zwłaszcza od końca czerwca — pogorszenie się dyscypliny pracy, wzrost absencji i częste nie przestrzeganie instrukcji technologicznych. Obserwowany w okresie letnim pęd do wykorzystywania urlopów — u nas niewątpliwie nadmierny, bez uwzględniania sytuacji i potrzeb wydziału, to jest bardzo niekorzystne zjawisko. Są wypadki, że w ten sposób doszło do załamania wykonawstwa planów produkcyjnych w połowie obecnego miesiąca. Tak np. niedobór w produkcji zgniatacza wyniósł w tym okresie 14, w stalowni 2,8 a na wielkich piecach 1,4 tysięcy ton. Rzecz jasna, że sytuacja taka zmusza kierownictwo kombinatu do energicznego przeciwdziałania. Osobiście sędzę — znając sumiennie, ofiarności i ambicję większości naszej załogi oraz pracowników administracji, że te chwilowe trudności w jakich znaleźliśmy się w ostatnich dniach zostaną przełamane i że nadal będziemy mogli szczyć się jak najlepszymi wynikami.

Rozmowę naszą odbywamy w przeddzień Święta Odrodzenia...

Właśnie z racji tej, korzystając z okazji, pragnę za pośrednictwem „Głosu Nowej Huty” podziękować załozce naszego kombinatu, organizacjom partyjnym, aktywowi związkowemu i społecznemu za wkład pracy i osiągnięte dotychczas w tym roku wyniki oraz życzyć, jak najszybszego usunięcia istniejących jeszcze braków w naszej pracy dla dobra kombinatu i kraju.



Na akademii sala wypełniona była po brzegi.



NOWA HUTA — Fot. J. Brożek.

NA CZĘŚĆ 22 LIPCA



Odświętny wygląd przybrała nasza huta na dzień 22 Lipca — Święto Odrodzenia naszej Ludowej Ojczyzny. Na halach produkcyjnych, w budynkach administracyjnych huty łopoczą na wietrze czerwone i biało-czerwone flagi, przyciągają wzrok barwne aktualne hasła i plansze, obrazujące osiągnięcia naszej załogi.

Szczególnie masowy charakter miało podejmowanie zobowiązań lipcowych w Wydziale Walcowni Blach Zimnych, których wartość przekroczyła 8 mln złotych. Cenne zobowiązanie zadeklarowała m. in. obsługa walcarek. Przewalcuje ona ponadplanowo w bm. 300 ton kręgów blachy wybrakowanej, przysparzając tym samym wydziałowi 1.050 tys. zł oszczędności. Załoga wytrawialni wyprodukuje natomiast o 800 ton blachy więcej, niż planowano i poważnie zmniejszy procent wybraków, powstałych na skutek wtórnej zgorzeliny.



W tyle nie pozostali pracownicy Oddziału Ocynowni. Przewodząca brygada Ryszarda Niemca z sortowni blachy czarnej, podnieśli średnią wydajność pracy o 3,5 tys. kg na zmianę, a brygady Józefa Jasika, Kazimierza Kuleszy i Bogusława Lubaczewskiego z agregatów cynujących zmniejszyła o 50 proc. ilość produkcji blachy w gatunku IV i zwiększyła wykorzystanie czasu pracy o 6 proc. do stanu obecnego. Podobne zobowiązanie zadeklarowała brygada Jana Urbańskiego z sortowni blachy białej, która zwiększyła wydajność pracy każdego sortownika o 3,5 tys. kg na zmianę.



Podjęto także szereg zobowiązań indywidualnych. Między innymi pracownicy z brygady Mieczysława Frytki z Utrzymywania Rucho Mechanicznego wykonują we własnym zakresie specjalne krany i oliwiarki, które zapobiegają marnowaniu drogich olejów. Tow. Józef Górka i Józef Motyl wyremontują natomiast wentylator, a Michał Wielgocki i Stefan Palonek przeprowadzą remont aparatury atmosfery ochronnej. Cenne jest także zobowiązanie Winicjusza Piotrowskiego, który wyszkoli jednego pracownika na suwnicowego.



Wartościowe zobowiązanie, mające na celu obniżenie kosztów własnych produkcji, podjęła załoga Stalowni. Przez zmniejszenie zużycia gazu o 10 proc., energii elektrycznej o 5 proc. oraz wybraków własnych o 20 proc. — przysporzy ona ponad 500 tys. zł oszczędności.



Święto Manifestu Lipcowego jest okazją do podejmowania cennych zobowiązań przez grupy działania ZMS. Jako pierwsze podjęli zobowiązanie wielkopiecownicy z brygady inż. Sitka.



Zamieszczamy obok zdjęcia produkujących hutników (od góry): Kazimierz Jura — I wytopiacz, Mieczysław Wiklik — mistrz prod., Józef Motyl — ślusarz, St. Krzysztanek — starszy ocynkowiec, Fr. Majerz — I ocynkowiec, Idzi Owczarek — st. walcownik.

W nadchodzącą środę 26 lipca br. szerokie przedstawicielstwo załogi Huty — Konferencja Samorządu Robotniczego — przeprowadzi rozliczenie wyników ważnej akcji. Mianowicie oceni ona dorobek konferencji partyjno-ekonomicznych, przygotowywanych i przeprowadzanych od marca do lipca br. Innymi słowami przedmiotem obrad będą obszernie materiały, zawierające paręset pozycji w po-

Przed KSR Huty

Rachunek ekonomiczny decyduje

staci wniosków przyjętych przez 27 zakładowych i wydziałowych KPE, a dotyczących zasadniczych kierunków działalności Huty. Technologia produkcji, gospodarka remontowa, działanie rozrachunku gospodarczego, wprowadzenie postępu technicznego, inwestycje przedsiębiorstwa, organizacja pracy, warunki socjalno-bytowe, szkolenie zawodowe — oto główne grupy wniosków.

Drugą grupę wniosków o podobnej tematyce, ale znacznie liczniejszą, bo zawierającą ok. tysiąca pozycji stanowią wnioski mające znaczenie przede wszystkim dla poszczególnych zakładów i wydziałów i realizowane przez nie własnymi środkami. Te wszystkie wnioski są kwintesencją co najmniej kilku tysięcy propozycji, uwag, spostrzeżeń, głosów krytycznych — zebranych w ankietach, bądź zgłoszonych na naradach i do punktów informacyjnych w okresie przygotowań konferencji. Dlatego materiały przedłożone pod obrady KSR oraz zatwierdzone przez KPE można bez przesady uznać za program działania zmierzający do poprawy wyników pracy Kombinatu opracowany przez całą jego załogę.

Okolo 600-osobowy kolektyw działaczy społeczno-gospodarczych był czynnie zaangażowany w prace przygotowawcze, 350 dyskusantów (w tym 140 prac. fizycznych) wypowiedziało się w czasie obrad konferencji. Te liczby o czymś mówią i wskazują na pewne stałe, choć powolne zmiany w sposobie myślenia, w świadomości naszej załogi. Otóż coraz wyraźniej zaczyna zdobywać sobie prawo obywatelstwa rachunek ekonomiczny, codziennie, systematycznie prowadzone

porównywanie poniesionych nakładów z osiągniętymi wynikami.

To uznanie osiągniętych wyników ekonomicznych jako zasadniczego sprawdzianu wszelkiej działalności postępuje jednak wciąż zbyt powoli w stosunku do szybkiego rozwoju techniki, w stosunku do coraz większych i trudniejszych zadań gospodarczych przewidzianych w nadchodzących latach. Przykładem myślenia kategoriami ekonomicznymi i wprowadzania ich w życie na każdym odcinku powinna być dla załogi robotniczej praca wyższego i średniego dozoru. Tymczasem przygotowania do KPE i ich obrady wykazały, że jeszcze wielu naszych inżynierów i techników, dobrze znających i radzących sobie z techniczną stroną produkcji — nie orientuje się dostatecznie i nie zwraca uwagi, na stronę gospodarczą wyników swej pracy.

I dlatego naczelnym hasłem tych szczególnie ważnych obrad KSR Huty będzie nadanie pierwszorzędnej rangi rachunkowi ekonomicznemu we wszystkich odcinkach działalności Kombinatu. Dyskusja i uchwały konferencji powinny zabezpieczyć dalsze utrzymanie i rozwój zainteresowania kosztami produkcji wyrobów Huty i systematycznie przeprowadzaną analizę gospodarczą. Równocześnie konferencja powinna zabezpieczyć wprowadzenie przyjętych wniosków z KPE do bieżącego programu działania zarówno Dyrekcji Huty, jak i kierownictw poszczególnych jednostek organizacyjnych. Wraz z wnioskami przyjętymi przez KPE zostaną przedłożone Konferencji do zatwierdzenia dwie ważne uchwały, niedawno podjęte przez organizację społeczno-polityczną Huty (o których już informowaliśmy na łamach „Głosu”), a mianowicie uchwała Komitetu Fabrycznego Partii „w sprawie rozwoju szkolenia społeczno-politycznego, ogólnego i zawodowego w Hucie” i uchwała Rady Zakładowej Kombinatu w sprawie oceny stanu bhp, wentylacji i klimatyzacji oraz urządzeń socjalno-bytowych.

W ten sposób KSR, uchwalając w marcu zamierzenia organizacyjno-techniczne na 1961 r. oraz obecnie wnioski z KPE, zapewniła program działania na rok i częściowo na lata przyszłe. Punkt ciężkości przenosi się z kolei na wykonanie tych uchwał, na wprowadzenie i zrealizowanie przyjętych postanowień. Przyjęto ogólnie zasadę, że komisje i zespoły przygotowujące KPE będą nadal kontynuowały swe prace, przede wszystkim jednak w roli organów kontrolnych i współdziałających w realizacji uchwalonych materiałów. Zdajemy sobie sprawę z tego, że dopiero ten obecny okres — wykonywania realizacji — ostatecznie zadecyduje o rezultatach KPE. Konferencja zostanie poinformowana o sytuacji w zakresie wcielania w życie uchwał organów samorządu robotniczego na przestrzeni I półroczu br. i na tej podstawie będzie mogła ustalić niezbędne środki dla sprawnego działania społecznej kontroli w II półroczu br.

(J.CH)

Wielki piec nr 4 zostanie przekazany na 16 dni przed terminem

W dniu 18 bm. w świetlicy Wydziału Wielkich Pieców Huty im. Lenina zebrali się licznie przedstawiciele załóg budujących czwarty wielki piec oraz przedstawiciele inwestycji, aby dla uczczenia XX rocznicy powstania Polskiej Partii Robotniczej podjąć zobowiązanie przekazania go do eksploatacji już w dniu 15 grudnia, a więc na 16 dni przed terminem rządowym. Zobowiązanie to pozwoli na uzyskanie dodatkowych 25 tys. ton surowki o wartości 50,6 mln zł.

Po odczytaniu zobowiązania przez gł. inżyniera Zarządu Budowlanego Nr 1 inż. K. Kanie, kolejno podchodzą przedstawiciele załóg, podpisując zobowiązanie.

Po podpisaniu zobowiązania w przemówieniach swych dyr. Krakowskiego Zarządu Budownictwa inż. W. Korecki, I sekretarz KF HIL, poseł na Sejm tow. Z. Jakus, dyr. naczelny PPBH im. Lenina, inż. H. Vogt, I sekr. KD PZPR tow. A. Kasprzyk oraz I sekr. KZ PZPR tow. J. Paciorek podkreślili wagę podjętego zobowiązania.

22 lipca minie równo 7 lat, jak zabiło wielkie serce kombinatu — pierwszy wielki piec — zwiastujący narodziny Huty. W X rocznicę Manifestu Lipcowego, po prawie 5 latach trudów, popłynęła pierwsza surowka. Drugi wielki piec uruchomiony został w 1955 roku. Oba te piece mają po 1033 m sześć, objętości. Spust z trzeciego wielkiego pieca o pojemności 1300 m sześć, miał miejsce w 1958 roku. Czwarty wielki piec, który dzięki zobowiązaniu ruszy przed terminem, jest największą jednostką liczącą ponad 1700 m sześć objętości.

Udany start trampkarzy

w nich choćby biernie — a cóż dopiero brać w nich udział.

Tak niewinnie zaczęło się: od współ-

Było ich sześciu. Najstarszy lat 12, najmłodszy 10. Rodzice pracowali. Czas wolny poza nauką szkolną chłopcy — w myśl zleceń rodziców — musieli spędzać częściowo w świetlicy szkolnej, częściowo w domu.

To jednak przekroczyło ich wytrzymałość. W domu gotowanie, sprzątanie, opieka nad malcami. W świetlicy szkolnej zaś nudy.

Wolność, przestrzeń, powietrze — ciągnęły. Strach przed karą do pewnego czasu był hamulcem. Pierwsze, drugie wykroczenie i bity ojcowski. Ale do tych — choć bolesne i przykre — można się przyzwyczaić.

Pokusy były silniejsze ponad wszystko. Z dobrymi kolegami przyjemnie spędzić czas. Rozmowy, wspólne zabawy, spacery po ulicach, czasem większe wypadki za miasto — to nielada atrakcje — to coś nowego i barwnego po ich monotonnym dotychczas bytowaniu. O ileż ciekawsze jest samo życie, ludzie, gwar uliczny, czasem awantury. Jak przyjemnie uczestniczyć



Z tych chłopców mogą wyrósć następcy Szymkowiaka czy Cieślika.



U »Lechitów« w Porąbce

— Czuwaj! Panowie w jakiej sprawie?

Tak powitały nas dziewczynki z czerwonymi opaskami na rękawach, pełniące dyżur przy bramie budynku. Jak już wyjaśniło się skąd jesteśmy, ucieszyły się bardzo i zaprowadziły nas do kierownika kolonii, którym jest tu tow. Alfred Miodowicz. Po drodze minęliśmy grupę dzieci udających się właśnie z porcjami drugiego śniadania na wycieczkę do lasu. Już roześmiane, okrągłutkie i opalone słońcem na brąz twarzyczki dziewczynek świadczy, że na kolonii w Porąbce jest im bardzo dobrze.

Okolica ta posiada wszelkie atuty, aby stać się miejscem idealnego wypoczynku dla dzieci. Sam zaś pięknie położony budynek Domu Wczasów Dziecięcych — dzierżawiony przez hutę wzmian na pewne inwestycje na kolonie letnie — jest doskonałą placówką, wyposażoną we wszystko co potrzeba.

Ponieważ mamy właśnie obchody Tysiąclecia Państwa Polskiego, kolonia w Porąbce nawiązując do tradycji, przybrała nazwę »Lechitów«. A poszczególne grupy dzieci nazywają się: Polanami, Wislanami, Sieradzanami, Lubuszanami. 22 lipca już jest blisko, część dzieci zebrała się właśnie w świetlicy i robi przygotowania do występów na Dzień Odrodzenia. Kolonia »Lechitów« postanowiła wziąć aktywny udział w akademii jaka odbędzie się 22 lipca w gmachach Porąbki. Program, z którym wystąpi, nosi nazwę: »Z piosenką i tańcem przez Polskę«. Tuż obok, próba miniaturowego teatryku »Tyci, Tyci!«. Grupa VI Słżan przygotowuje dla swoich koleżanek premierę »Przygód Plastusa«. To przedstawienie kukielkowe zobaczą także specjalnie zaproszone dzieci z Porąbki (za pośrednictwem miejscowego koła ZMW, z którym »Lechitów« nawiązał już bliiski kontakt) oraz uczestnicy sąsiedniej kolonii szkolnej z Krakowa. Dziewczynki przygotowujące przedstawienie chętnie zgodziły się udzielić »wywiadu« dla gazety. Oto co zanotowaliśmy.

Janina Jakubczyk — lat 9 — tatuś pra-



A teraz sły...
Fot. J. Brożek

kuje jako spawacz w kombinacie (w jakim wydziale tego już nie wie).

— Bawię się, opalam, chodzę na ciekawe wycieczki. Nauczyłam się kilku nowych piosenek, m. in. »Na 4 strony świata«. Wyżywienie mamy bardzo dobre i smaczne. Moja grupa zarobiła na budowę szkoły 17.50 zł... Tu od razu wyjaśnienie: samorząd kolonijny podjął uchwałę o czynnie społecznym całej kolonii.

Janina Jakubczyk, która poinformowała nas o tych zobowiązaniach kolonii, prosi jeszcze żeby przekazać od niej pozdrowienia dla Mamusi, Tatusia, Baśki i Zbyszka. Przekazujemy je więc w jej imieniu...

Irenka Ratyńska ma lat 10 i chodzi już do 5 klasy. Tatuś jej pracuje w Biprostalu jako kartograf.

— Jestem po raz pierwszy na kolonii, czuję się tu z koleżankami doskonale. Byliśmy na wycieczce w Puszczy i nad zaporą wodną. Jak nie ma pogody — oglądamy program w telewizji. Prosiłabym o pozdrowienie Mamusi, Tatusia i brata Romka.

Iza Wadowska, lat 13, chodzi do 7 klasy, mama jej pracuje w Dziale Księgowości Głównej. Mówi:

— Najwięcej wrażeń dała nam wycieczka szczytami do szybowiska Zar. Widzieliśmy tam szkołę lotniczą i szybowce. Była to duża wędruka, ponad 15 km, ale świetnie się udało. Bardzo cieszę się na występie w Porąbce. Będę mówiła w akademii wiersz Broniewskiego »Ojczyzna«, a moja grupa zaśpiewa też krakowiaka.

Podobnie miłe rozmowy odbyliśmy z Ewą Gaj, Stanisławą Kukielką i Teresą Moszczyńską, a już na długo w pamięci pozostanie rozmowa z Józefą Otlak — jedną z trzech mieszkanek Domu Dziecka, zabraną na kolonie w ramach akcji »Gazety Krakowskiej«.

— Jesteś zadowolona na kolonii?

— Bardzo. Zaprzyjaźniłam się z córką wychowawczyni, Grażynką, razem się bawimy. Kocham naszą panią. Gdyby to było możliwe, chętnie pozostałabym na II turze. W Porąbce jest dużo ładniej i weselej niż w Domu Dziecka w Prokocimiu. Proszę przekazać ode mnie pozdrowienia dla naszej kierowniczkii i dla sprzątaczkii, która mnie odwiedza na kolonie.

Ale oto i koniec rozmów, gdyż dzieci wracają na obiad. Wyżywienie jest obfite i bardzo smaczne. Dziś dostaliśmy zupę sparagową z makaronem, do tego chleb. Na drugie danie schab pieczony, ziemniaki, kapuś. Na deser — kompot z jabłek. Trzeba było widzieć jak im to smakowało. Niejedna dziewczynka szła po repete...

Jakże przykro było z Porąbki wyjeżdżać! Wśród dzieci czuliśmy się tak dobrze, trzeba jednak wracać do Nowej Huty. Proszę wierzyć, że pożegnania było bardzo gorące.

JD

nych zabaw, od spacerów po mieście. Stopniczo rodziły się nowe pomysły wspólnego działania. Drobne kradzieże, dokonywane w różnych nadzorowanych sytuacjach, zachęcały do śmielszych, bardziej przygotowanych operacji. Luźno związana grupka chłopców zaczęła przekształcać się w świadomą, zorganizowaną bandę z przywódcą i określonymi rolami innych uczestników, wyspecjalizowaną w wykradaniu pieniędzy z torebek, piwnic itp.

Dość długo się udawało, ale — jak zawsze do czasu. Wreszcie ujawniona kradzież. Sąd dla Nietłnych, dom powraczy.

Czy skuteczny środek? Czy musiało tak być? Czy nie spóźniliśmy się z zabiegami wychowawczym?

Odpowiedź jest zbitna. Co należy więc robić, by normalna potrzeba dziecka łączenia się w zespoły rówieśnicze i normalna potrzeba wyżyciz się — nie prowadziły na drogę wykolejenia?

*

Bardzo wiele dzieci można uratować kierując je do zespołów w placówkach wychowania pozaszkolnego m. in. do Zakładowego Domu Kultury,

który prowadzi różnego rodzaju kursy szkoleniowe, gabinety i pracownie, w wielu specjalizacjach. Do dyspozycji młodzieży stoją także otworem boiska sportowe. Jest to szczególnie atrakcyjna i korzystna dla młodzieży forma wypoczynku po nauce, dająca dużo satysfakcji, szczególnie jak się ma takie warunki, jakimi pochwalić się mogą trampkarze KS »Hutnik«, którzy w ostatnich rozgrywkach uzyskali wspaniały sukces. Szczególnie miłą niespodzianką sprawili najmłodsi trampkarze, którzy w grupach rezerw zdobyli mistrzostwo Krakowa.

Najmłodszym w drużynie zwycięzców jest 12-letni Jerzy Kowalik a najstarszym 15-letni Tadeusz Kura. Piękną dyscyplinę sportu jaką jest piłka nożna uprawia 42 chłopców. Wśród nich szczególnie dobrze zapowiadają się Andrzej Koczmar, Mieczysław Wyśga, Jerzy Kowalik i Czesław Knapik, który jest poza tym trzecim na liście najlepszych pingpongistów wśród juniorów województwa krakowskiego.

Opiekę nad młodą kadra piłkarzy sprawuje instruktor Józef Strójny, mgr Jan Turek z W-18 i Stefan Wyrwacz z ZK. Młodzi piłkarze oprócz treningu

na boisku, zdobywają teoretyczne wiadomości z interesującej ich dziedziny sportu. Dużo uwagi kierownictwo Klubu poświęca także sprawom wyników, jakie uzyskują ich pupile w szkole. Często mówi się z nimi na ten temat. W br. planuje się nawet zorganizować specjalne szkolenie dla chłopców, mających trudności w szkole oraz nawiązać ściślejszy kontakt z ich rodzicami.

*

Młodym nowohuckim piłkarzom będziemy mogli kibicować w dniu 22 i 23 km. na stadionie KS »Więczyta«, na którym rozegrają interesujące spotkanie z tamtejszą drużyną. Na mecz zapraszamy przede wszystkim młodzież, aby zobaczyła jak spędzają wolny czas po nauce i pracy ich rówieśnicy. Może wśród publiczności znajdą się chętni, którzy będą mieli ambicję dorównać swoim kolegom. Wszystkich zainteresowanych informujemy, że nowych kandydatów chętnie widzą w sobie wszystkie nowohuckie kluby. Treningi trampkarzy odbywają się w poniedziałki i srody w godzinach popołudniowych na stadionie KS »Hutnik«.

kan

NA BUDOWACH NOWEJ HUTY

Do przedsiębiorstw budowlanych pora letnia, to najintensywniejszy okres robót. Nowohuckie Przedsiębiorstwo Budownictwa Miejskiego ma poza sobą już ponad 50 proc. realizacji tegorocznego planu, wszystko więc wskazuje na to, że zadania zostaną wykonane pomyślnie, a może nawet z nadwyżką.

Głównym placem budowy są obecnie Wzgórza Krzesławickie. Oddano tu do użytku już około 1370 izb mieszkalnych, w tym roku oddanych zostanie dalszych 13 budynków, a także nowoczesny pawilon usługowy i kotłownia. Rozpoczęto też zabudowę części zachodniej wzgórz, gdzie wznoszona jest szkoła podstawowa, a 27 budynków mieszkalnych przeznaczono do budowy w roku bieżącym.

O osiedlu Bieńczyce Nowe nie wiele można jeszcze pisać. Trwają tu nadal żmudne roboty przygotowawcze, polegające na uzbrojeniu terenu, który w roku przyszłym zostanie oddany pod zabudowę.

W ramach zagęszczenia osiedli, na których jest wiele wolnych placów do dalszego wykorzystania, na D-1 i D-2 powstają trzy budynki punktowe oraz pięć wysokociściowców, budowanych metodą betonów odpowietrzonych.

Ciekawą sprawą jest rozpoczęcie budowy bloku prototypowego w Centrum D. Jest to budynek doświadczalny, wznoszony

metodą wielkoplytową, w zakresie nie spotykanym jeszcze na tym terenie. W razie pomyślnej realizacji tego eksperymentu, nowa metoda zostanie wprowadzona na szeroką skalę w osiedlu Bieńczyckim. Produkcji prefabrykatów do tego celu mają się podjąć Żesławickie Zakłady Ceramiki Budowlanej.

Cieszą wzrok przechodniów piękne, nowoczesne pawilony Szkoły Tysiąclecia na Osiedlu Teatralnym. Ta reprezentacyjna szkoła o kubaturze ponad 16 tys. m kw. będzie oddana użytkownikom już w tych dniach. Znacznie skromniejszy, ale niemniej potrzebny budynek szkolny budowany jest w Łęgu. Termin jego oddania wyznaczono na październik, jest jednak możliwość ukończenia budowy wcześniej.

W sierpniu nareszcie sfinalizowana zostanie droga i zawiąła sprawa budowy kotłowni i trafo dla Szpitala Miejskiego. Jak wynika z harmonogramu, 10 sierpnia załoga PBM rozpocznie wspomniane prace, aby tylko nie trwały zbyt długo.

O góinie w tym roku oddano do użytku już ok. 1560 izb, do przekazania pozostało jeszcze 1277. Budowniczości myślą nawet o dodatkowym wykończeniu, już poza planem, jeszcze jednego budynku w osiedlu krzesławickim, dzięki czemu otrzymalibyśmy 76 izb więcej. (ór)

Korespondencje i listy

LIST Z KAWALKIEM SŁONCA

»Jesteśmy stale roześmiane, rozbawione i szczęśliwe, wcale do domu nie tęsknimy« — piszą w liście do naszej redakcji przedstawiciele kolonistów z Porąbki. — Halina Przekaz, Barbara Beczek i Józefa Jarosz. — »Bardzo Cię prosimy, Redakcjo, wydrukuj nasz list, żeby rodzice nasi byli o nas spokojni« — piszą dalej uczestniczki kolonii huty. Drukujemy. I dodajemy ponadto wszystkie gorące podziękowania dla Komitetu Fabrycznego PZPR, Rady Zakładowej HiL i Dyrekcji HiL. A także dla kierownika kolonii ob. Miodowicza oraz całego personelu kolonijnego. Temperatura słów, zawartych w liście jest iscie lipcowa z tych najpiękniejszych, słonecznych dni lata. Szerzej o kolonii w Porąbce piszemy obok, więc tu kończymy, dziękując również za pozdrowienia i gratulując dobrego zbioru borówek oraz uzyskania za nie 310 zł. o którą to kwotę z woli kolonistów powiększy się fundusz budowy szkoły Tysiąclecia, fundowanej przez Hutę im. Lenina.

I O MNIE PAMIĘTAŁA...

»Rada Zakładowa Walcowni Zimnej Blach — donosi nam w liście ob. Wincenty Tatarynowicz, pracownik P-62, Oddział Ocynownia. Uległ on nieszczęśliwemu wypadkowi, w wyniku którego musiał leżeć w szpitalu w Krakowie.

W tym ciężkim dla chorego okresie dał dowody swojej pamięci Zw. Zaw. Hutników, jego Rada z przewodniczącym ob. F. Kasprzykiem na czele. Odwiedziny w szpitalu, a także paczka żywnościowa stanowiły prawdziwą pociechę i urozmaicenie w czasie trudnych dni szpitalnych. W myśl życzenia naszego korespondenta, dziękujemy związkowcom z Walcowni Zimnej za serdeczny stosunek do chorego kolegi. Są takie momenty w życiu ludzkim, w którym każdy przejaw życzliwości otoczenia ma nieocenioną wartość...

TA HISTORIA JUŻ SIĘ NIE POWTÓRZY

Tak w każdym razie należy sądzić na podstawie listu Dyrekcji Nowohuckich Zakładów Gastronomicznych, stanowiącego odpowiedź na naszą notatkę krytyczną pt. »Flaczki z szyskanami!«, na temat niewłaściwej obsługi w barze »Arkadii«.

Mamy nadzieję, że omówienie tej sprawy na naradzie załogi »Arkadii« naprawdę zapobiegnie na przyszłość aroganckiemu traktowaniu konsumentów. Dziękujemy Dyrekcji NZG za natychmiastową reakcję na sżsne zażalenie i życzymy powodzenia w dalszym usprawnianiu pracy kierowanych przez nią zakładów.

*

P.S. — Ob. Z. Wierciaka prosimy o zgłoszenie się po nagrody książkowe w Redakcji.

Czy tel mi cy fotografują



Zamieszczamy zdjęcia nadesłane przez p. KRYSZYŃĘ BRYŁĘ wykonane aparatem fotograficznym Flexaret-Automat obj. Belar 3,5/80 mm. Pierwsze zdjęcie zatytułowano „NA WCZASACH” wykonano tym samym aparatem fotograficznym, tylko, że zastosowano przysłonę 8, czas naświetlania 1/125 s. Film FOTOPAN F., wywoływacz Ródinal.

Drugie zdjęcie pod tytułem „CYGANIE” przysłona 5,6 czas naświetlania 1/300 s. Film AGFA ISOPAN F., Wywoływacz Atomal F.

MODA



Elegancka suknia na wszelkie okazje

Redaguje Kolegium. — Wydaje Ośrodek Informacyjno-Prasowy Huty im. Lenina. Adres Redakcji: Huta im. Lenina, Centrum Administracyjne Budynek „S”, klatka „B” — Telefony: Kierownik Ośrodka 423-55. Sekretarz odpowiedzialny redakcji centrala 401-18, wewn. 47-69. Sekretariat administracyjny 55-61. Rozgłosnia Zakładowa 44-60.

Drukarnia Prasowa Kraków, ul. Wielopole 1 K-12

W połowie czerwca br. ukazała się pierwsza część serii znaczków polskich pt. „Wielcy Polacy”. W naszym dzisiejszym kąciku zamieszczamy znaczek z tej serii —

Kącik filatelistyczny

Wielcy Polacy

przedstawiający króla polskiego Mieszka I.

Wartość poszczególnych znaczków wynosi 60 gr.



NOWOŚCI TECHNICZNE

● TURBINA PAROWA O PARAMETRACH PONADKRYTYCZNYCH

Charkowskie Zakłady im. Kierowa rozpoczęły budowę pierwszej w Związku Radzieckim turbiny parowej typu „SKR-100” o tzw. parametrach ponadkrytycznych, o temperaturze pary 630 stopni i ciśnieniu 300 atmosfer. Moc nowej turbiny wyniesie 100 MW. W eksploatacji ma być znacznie bardziej ekonomiczna od wszystkich poprzednich typów

Zbudowanie tego typu turbiny o parametrach ponadkrytycznych umożliwi zdobycie niezbędnych doświadczeń dla budowy agregatów na te parametry znacznie większej mocy rzędu do 1200 MW. Turbinę skonstruowano w oparciu o nowe założenia konstrukcyjne. Ich główne zasady sprowadzają się do tego, że elementy znajdujące się w polu działania wysokich temperatur są odciążone i niemal nie oddziałują na nie naprężenie.

● NAJWIĘKSZY W ŚWIECIE RUROCIĄG GAZOWY

Ponad 4500 kilometrów będzie liczył rurociąg gazowy, do którego budowy przystąpiono w Związku Radzieckim. Ten najdłuższy podziemny rurociąg świata połączy wielkie

złóża gazu w Gazli (Uzbekistan) z Uralem.

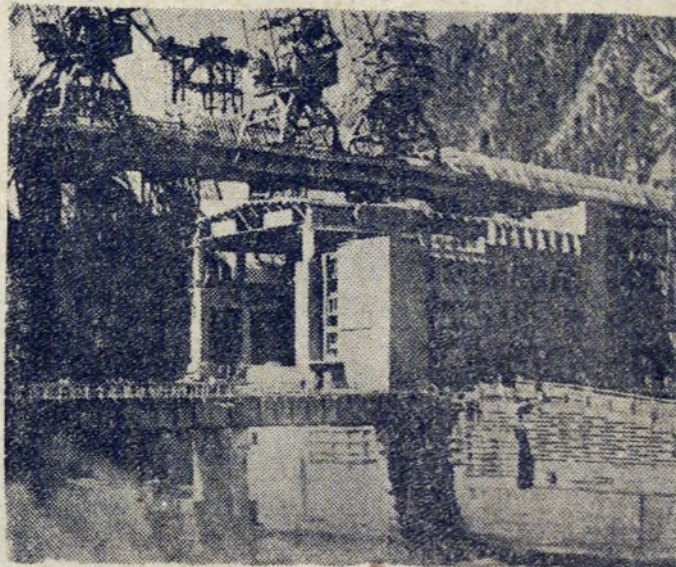
Złóża gazu w Gazli są niezwykle bogate — ocenia się je na 500 miliardów metrów sześciennych. Doprowadzenie tego gazu na północ do przemysłowych ośrodków Uralu w zasadniczy sposób wpłynie na zmianę bilansu energetycznego zakładów przemysłowych i miast leżących w tym rejonie. Fachowcy zakładają, że odpadnie niemal całkowicie konieczność dostarczania tam węgla.

Chociaż trasa, którą będzie przebiegał rurociąg jest bardzo skomplikowana, to jednak wysoki stopień mechanizacji prac pozwoli na przewyższenie trudności terenowych.

● WIELKI PIEC ELEKTRYCZNY W IRKUCKICH ZAKŁADACH ALUMINIOWYCH

W zakładach aluminiowych w Irkucku oddano do eksploatacji wielki piec elektryczny, z którego metal otrzymywać się będzie wprost z rudy przy pomocy nowej metody termoelektrycznej. Ten kołos ma wysokość 6-piętrowego domu, a średnica każdej z sześciu elektrod, w jakie jest wyposażony, wynosi 1,25 metra.

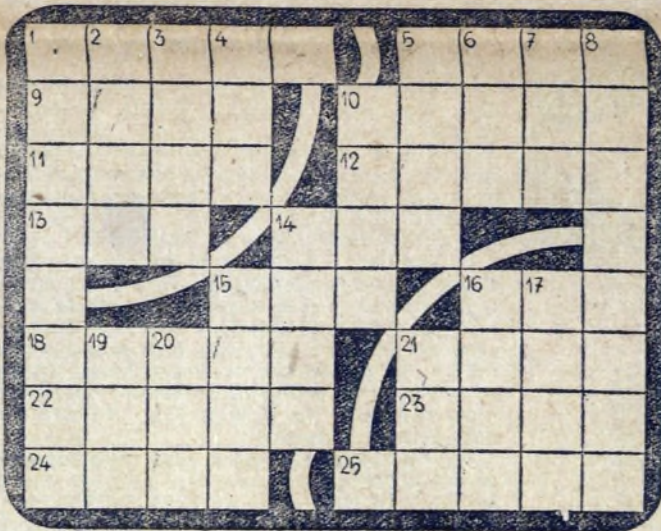
JM



Bratska elektrownia wodna (ZSRR)

■ Rozrywki umysłowe ● Rozrywki umysłowe ● Rozrywki umysłowe ■

KRZYŻÓWKA

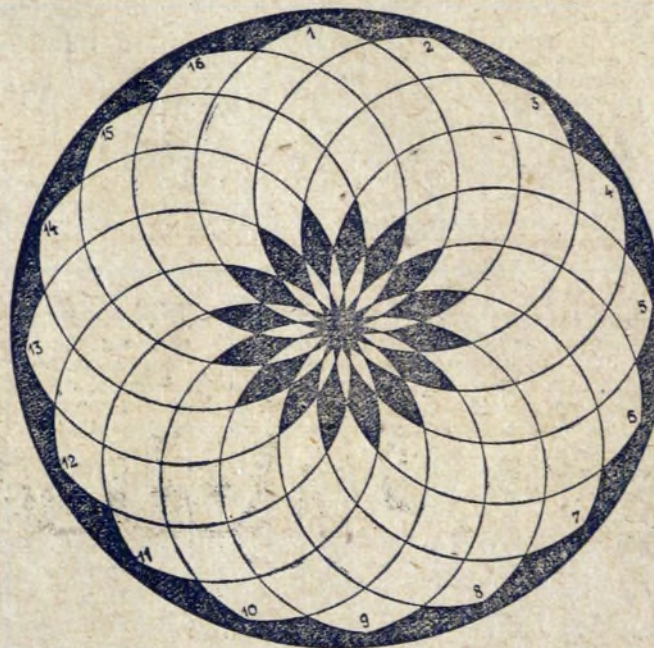


Czechosłowacji, uchodząca do Czeskiej, 20. Zaimek, 21. Słynne

PRAWOSKRĘTNIE: 1. długa, wąska obosieczna szpada, używana w szermierce, 2. uczeń szkoły wojskowej, 3. skrzynia do przewozu amunicji w dawnym wojsku, 4. promieniotwórczy pierwiastek chemiczny, będący emanacją radu, 5. jeszcze raz pierwiastek chemiczny, ale inny, wykryty przez Marię Curie-Skłodowską, 6. dawna angielska miara objętości równa 4,546 litra lub 1/8 buszla, 7. poręba z surowego mięsa, 8. styl w architekturze, odznaczający się liniami nieregularnymi i bogactwem ozdób, 9. sławny lotnik polski okresu międzywojennego, 10. w czasach feudalnych: holdowni? podległy suwerenowi, 11. to samo co silnik, 12. utwór sceniczny, przedstawiany przy pomocy mimiki i tańców, 13. drzewo tropikalne, którego pączki kwiatowe marynowane w ocie używa się jako przyprawę do potraw, 14. urządzenie, w którym zakwasza się

paszę dla bydła, 15. mały, lekki statek rybacki, 16. przyzwolone zachowanie się, subordynacja, posłuszeństwo.

LEWOSKRĘTNIE: 1. rucho- ma część motoru elektrycznego, 2. piesczoła, przymilanie się, 3. statek korsarski, grasujący w celach rozbójniczych, 4. pióro kłębiarskie, 5. ten co pośredniczy w sprzedaży rzeczy kradzionych, 6. w sztuce Beckett'a czekają na niego, 7. to samo co odcinek, kupon, bon, 8. Piccard dokonał na nim dwu lotów do stratosfery, 9. rodzaj nadziewanej czekoladki, 10. największa z żyjących w Afryce jaszczurek, 11. stopień wyższego oficera, 12. rekwizyt strażacki, 13. zasłużony weteran, stary wiarus, 14. środek dezynfekcyjny, używany do płukania gardła, 15. piwniczy zarządzający rozlewnią wina, 16. potomek ojca białego i matki Murzynki lub odwrotnie.



Rozwiązania prosimy kierować na adres: redakcja „Głosu Nowej Huty”, Huta im. Lenina, Centrum Administracyjne do dnia 31. VII. Wskazywać dopiskiem na kopercie

ROZWIĄZANIE ZADAŃ Z NR 29 (240) (15—20. VII. 1961 r.)

KRZYŻÓWKA

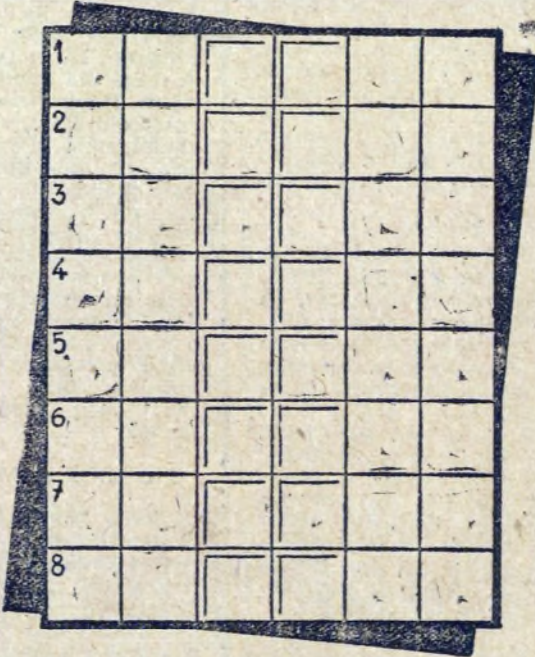
POZIOMO: 1. liliput, 7. luk, 10. arena, 11. agapa, 12. kanar, 13. sap, 14. Tag, 16. zło, 18. brylant, 19. wal, 21. Zan, 23. Ira, 24. ilota, 25. zagon, 29 korek, 30. Oka, 31. trasant.

len, 4. Ina, 5. partyzant, 6. Tanganika, 7. laszt, 8. upał, 9. kapot, 15. Ala, 17. awizo, 18. blaga, 20. arak, 22. sten, 23. los, 26. ora, 27. akt.

CZY ODPOWIEZ TRAFNIE?

1. selen, 2. mozaika, 3. dioda, 4. trójda, 5. ikonoskop, 6. kineskop, 7. tranzystor, 8. widikon.

LOGOGRAFY



znaczonej polach czytane poziomo utworzą treść rozwiązania.

ZNACZENIE WYRAZÓW:

- 1 — ptak, który stał się symbolem „lipy” prasowej;
- 2 — oceniający wartość dzieł sztuki;
- 3 — banda różnego autoramentu nikczemników;
- 4 — księstwo w południowej Europie, w którym znajduje się słynne Monte Carlo;
- 5 — wieża zamkowa fortyfikacyjna, służąca dawniej do obrony;
- 6 — deszczulka odpowiednio wygięta jako część ściany beczki;
- 7 — płytka szklana lub metalowa, z której robi się reprodukcje;
- 8 — umiejętność lotnego i pięknego wystawiania się, właściwa oratorom.

DLA UŁATWIENIA PODAJEMY PIERWSZE LITERY WYRAZÓW WEDŁUG KOLEJNOŚCI 1 — 8: K, K, S, M, B, K, K, W.

Do poziomych rzędów literowych według podanych niżej określić. Litery w za-

POGODA

Między już dwie dekady lipca... w najbliższych dniach nie zapanuje się na zdecydowaną poprawę.

W najbliższych dniach nie zapanuje się na zdecydowaną poprawę... Pogoda na dwa dni świąteczne nie zapowiada się najgorzej, ale, też nie tak, jak byśmy sobie tego życzyli.

PROMYK

Z NASZEJ DZIELNICY

Począwszy od dzisiejszego numeru będziemy — w miarę systematycznie — informować naszych czytelników o pracy Prezydium Dzielnicowej Rady Narodowej — jego poszczególnych referatów i wydziałów.

DOŻYNKOWE PRZYGOTOWANIA

Tegoroczne przygotowania do święta zbiorów zapowiadają się w naszych nowohuckich wioskach bardzo uroczyste. Specjalny program artystyczny przygotowywany jest pod opieką Wydziału Kultury DRN.

Tegoroczne uroczystości odbędą się na stadionie klubu sportowego „Wanda”.

nicy i delegacji chłopów (przylączonych gromad) odbędzie się część artystyczna. Wystąpi olbrzymi zespół taneczny złożony z około 100 par, oraz zespół chórny i orkiestra.

BAR SAMOOSŁUGOWY

Nowej Hucie przybył jeszcze jeden bar samoobsługowy. Znalazł on swoje pomieszczenie w locum, które od paru lat świeciło pustką i straszło przechodniów zabitymi oknami.

DASZKI NA PRZYSTANKACH

Od dawna już oczekiwane daszki na przystankach tramwajowych znajdują się w toku realizacji. W pierwszej kolejności przystąpiono do budowy takiego daszka przy Placu Centralnym.

Szpilki

Chorować nie wolno!

Taki zakaz otrzymali w lipcu pracownicy Walcowni Zgniatacz chociaż niestety nie wszyscy się do niego stosują. Zakaz wydało ambulatorium, umieszczając na drzwiach karteczkę treści następującej: „Z powodu urlopu ambulatorium w lipcu będzie nieczynne”.

to więc w przyszłości poważnie przemyśleć wszelkie urlopy, aby nikt nie poniósł przez nie uszczerbku.



nie dobrej woli, można chyba znaleźć pracownika na zastępstwo, chociażby na kilka godzin dziennie.

Wyobraźmy sobie, że nagle pracownicy jakiegoś wydziału naszej huty wybierają się gremialnie na urlop. Wydział oczywiście pozostaje „nieczynny”, a wraz z nim cały kombinat.



Mają naprawa i będzie można popłynąć rowerem wodnym po Zalewie.

Ze sportu

Bilans na półmetku

Sezon sportowy osiągnął półmetek. Sekcje tzw. letnie mają urlop, sekcje zimowe są w przededniu wznowienia przygotowań do nowego cyklu rozgrywek.

By podsumowanie było możliwe pełne zwrócić się do działaczy sportowych z kilkoma pytaniami. Oto pytania:

- 1. Jak pan ocenia pierwszą połowę sezonu sportowego? a) w sporcie Nowej Huty b) w swoich klubie c) w sekcji sportowej. 2. Jakie wydarzenia sportowe w Nowej Hucie w tym okresie uważa pan za godne wyróżnienia? 3. Co się panu nie podobało? (na boisku, w życiu klubowym itp.) 4. Jakie przeżycia sportowe sprawiły panu osobiste zadowolenie? 5. Czego się pan spodziewa w drugiej połowie sezonu sportowego?

zyskuje dobre wyniki w mistrzostwach okręgu krakowskiego. Również sekcja siatkówki inoże poczynić się niezłymi rezultatami.

Tegoroczny sezon sportowy w Nowej Hucie nie obfitował w wydarzenia dużej wagi. Wydaje mi się, że zawody żużlowe o „Złoty Kask” były pewnego rodzaju „rodzynkiem”.

czenia kosztorysów i bank musiał wstrzymać finansowanie. Mamy jednak nadzieję, że uda się tę sprawę w końcu rozwiązać i że będziemy wreszcie mieli gotowy, ukończony stadion.

W drugiej połowie sezonu czeka nas spadek żużlowców do II ligi (chyba, że „uratuje” nas jaka kolejna reorganizacja, o której już mówi się w świątku żużlowym).

Zamierzamy wzmocnić sekcję piłki nożnej, dopuszczając do drużyny młodych zawodników — własnych wychowanków.

Wypowiedź odnotował W. BIERON

Dziś odpowiada:

JAN ADAMSKI — PREZES KLUBU SPORTOWEGO WANDA.

Tegoroczny sezon sportowy jest dla naszego klubu szczególnie trudny. Zaczęło się od sportowych niepowodzeń żużlowców a więc sekcji, która w przeważającej mierze uczestniczy w klubowym budżecie.

Również sekcja piłki nożnej nie wykazała planu — jakby złożyliśmy sobie przed rozpoczęciem sezonu: nie utrzymała się w lidze okręgowej.

Mieliśmy jednak i weselsze momenty. Ot, choćby awans zespołu tenisa stołowego do II ligi — awans zasłużony, poparty wieloletnią pracą.

Na WOKANDZIE sądowej

Przykład idzie z góry

Prokuratura Powiatowa w Nowej Hucie zakończyła śledztwo przeciwko zastępcy dyrektora do spraw produkcyjno-handlowych Nowohuckich Zakładów Gastronomicznych Stanisławowi Czecho- wi, który został aresztowany pod zarzutem łapownictwa.

Podczas rewizji osobistej przeprowadzonej bezpośrednio po wyjściu podejrzanego z magazynu wytwórni lodów i ciast w Nowej Hucie zakwestionowano u niego 1 litr spirytusu, 1 kg kawy ziarnistej, 2 kostki masła, dwa 500-złotowe banknoty oraz ok. 2 kg cielęciny.

Jak wyjaśnił w śledztwie kierownik wytwórni ciast Edward Łapczyński — dyrektor Czech zaopiniował swą wizytę z zaznaczeniem: „potrzebuję pieniędzy”.

mniane artykuły. E. Łapczyński wręczył mu również 1000 zł.

Była to już druga wizyta Stanisława Czecha w kilka dni po objęciu przez E. Łapczyńskiego stanowiska kierownika wytwórni ciast i lodów. Poprzedniego dnia zabrał on od E. Łapczyńskiego 500 zł i podobne porcje spirytusu i kawy. Zeznanie to potwierdza rewizja przeprowadzona w mieszkaniu St. Czecha, w czasie której zakwestionowano litrową butelkę spirytusu z etykietą „sok malinowy” oraz większą ilość kawy ziarnistej.

Akt oskarżenia zarzuca również St. Czechowi systematyczne pobieranie łapówek od poprzedniego kierownika wytwórni lodów i ciast, które jak zeznaje w śledztwie K. Cader złożyły się na sumę ok. 3-4 tys. złotych. Cielęcina, którą zakwestionowano u oskarżonego, wręczył mu — jak sam wyjaśnia — konwojent, którego prosił o kupienie mięsa. Konwojent zaprzecza — jakoby wręczył St. Czechowi mięso. Twierdzi, że „dyrektor mógł je wziąć sam, miał przecież dostęp do wszystkiego”. Ze względu na szczególną wagę przestępstwa sprawę przejął Prokuratura Wojewódzka w Krakowie.

Co gdzie kiedy!

- KINA SWIT godz. 15.45, 18, 20.15: do 24 bm. „Tajemnica szaftru” prod. rumuńskiej; od 25 bm. „Flip i Flip na bezludnej wyspie” prod. USA. SWIT mala sala godz. 16.15 i 17.30: filmy krótko i średniometrażowe, godz. 19.15: do 23 bm. „Dwa pokolenia” prod. włoskiej, od 24 bm. „Nowa atrakcja” prod. radz. (od lat 7). SWIATOWID godz. 15.45, 18, 20.15: do 21 bm. „Młode lwy” prod. USA, 22 — 26 bm. „Jak zabił starszą panią” komedia krym. prod. angielskiej, od 27 bm. „Dzień powszedni” prod. radzieckiej. SWIATOWID mala sala godz. 15, 17, 19: do 21 bm. „Biały szelk” prod. włoskiej, 22 — 25 bm. „Pra-

siódmej klasy” film fab. prod. polskiej, 17.55: „Kółko i krzyżyk” teleturniej, 18.30: Finały motocyklowe mistrzostw świata, transmisja z Pragi, 23.00: Dziennik Telewizyjny, 23.45: Recital chopinowski w wykonaniu Ryszarda Bak- sia, 23.55: „Złodziej z Bagdadu” film fab. prod. angielskiej, 24.00: „Mielniśny wiedeń 16 lat” program rozrywkowy.

Niedziela, 23 lipca, godz. 15.35: „Niedzielną biesiadą” transmisja z Poznania, 16.25: W krainie Disneya, 17.15: Estrada poetycka — „Kraszewski w Warszawie”, 18.00: Sprawozdanie z Międzynarodowego Międzynarodowego Pływackiego w Warszawie, 19.00: Konkurs na polską piosenkę, 19.30: Dziennik, 20.15: Program filmowy, 21.00: „Serenydy operowe” program muzyczny z Poznania. Zakończenie programu o godz. 22.45.

Redakcja nie bierze odpowiedzialności za ewentualne zmiany w programach.



YVES MONTAND MOJE ŻYCIE

Koszmar, który je zburzył, był tak nieoczekiwany, że mógł się wydawać tworem wyobraźni. Podwórze zaroilo się nagle od ludzi gestykulujących i złych jak szerszenie. Podniósł się wrzask przekleństw. Ojca ciągnęli jacyś dwaj mężczyźni, podczas, gdy dwaj inni okładali go niemilosierdzie bykocwami.

punek z nowiutkiej błyszczącej skóry sprawiał wyraźne zadowolenie. — Ustąpisz, kanalio! — ryczał w pasji. Ustąpisz albo cię zabiję! Ojciec spojrział mu w oczy i to spojrzenie wystarczyło, żeby speszyć tego wielkiego biazna. Czy budzą lęk w zbrodniarzach i tyranach. Wylupiają je potem pokonanym i dlatego po wszystkich najazdach pozostaje zawsze wielka ilość ślepców.

nych przez tamtych szaleńców. I musiał wysłuchiwać szczegółowych opisów zamachów, gwałtów, karnych ekspedycji, rabunków. Nie przestawał jednak rozmyślać nad słowami „socjalizm” i „szczęście”, które wydawały się na długie lata wygnane z tego kraju. Matka wdychała, a cisza nocna kryła w sobie nieustanną groźbę. Faszystowska bojówka wróciła raz jeszcze. Podpalili dom i małą stodołę, w której mieścił się warsztat ojca. Ich obłąkane twarze, oświetlone blaskiem płomieni, wykrzykiwały okrutny grymas. Tak muszą wyglądać chyba dzieci, gdy patają złośliwego figla. Nieszczęście, które spada na człowieka w nocy, obezwładnia zawsze, nawa! jeśli się go od dawna oczekiwało. Krzyczy się wtedy biega, traci głowę. Siostra moja miała sześć lat, brat cztery, a ja się dopiero co urodziłem. Rodzice myśleli tylko o tym, żeby nas ratować, wszystko inne było nieważne. Wyciągnęli nas z głębokiego snu jak ciepłe bułeczki z pieca... Nad ranem z naszego domu pozostały tylko zwęglone belki, popiół, dziwaczne szczątki żelastwa, potłuczone naczynea i unosząca się nad tym wszystkim cienka zasłona dymu. Dym jest jak szara flaga znacząca drogę nieszczęścia.

nie do zniesienia. Wcześniej czy później wuj zamknąłby go do więzienia albo zabił. Jedynym wyjściem była ucieczka. Reżim faszystowski zakorzenił się w całych Włoszech, umacniany terorem, znaczący krwią. I my z kolei przyjechalśmy do Marsylii, gdzie czekało na nas mieszkanie w małym domku na peryferiach miasta, w Verduron-Haut. Tam właśnie ujrzałem po raz pierwszy migocące w słońcu morze, najwcześniejszy przeblysłk inojej świadomości. Byłoby zaruozumiałstwem wydawać w wieku lat czterech sąd o tym, co jest szczęściem, a co nieszczęściem. Wiem tylko, że najmilsze godziny były te, gdy byliśmy wszyscy razem: ojciec, matka, siostra, brat Julian i ja, Yves. Tak nazwał mnie ojciec, gdyż święty Yves jest patronem adwokatów. A ojciec myślał, że zdolność wysławiania się jest wielką w życiu pomocą dla tego, kto umie posługiwać się słowami. Nie wyobrażał sobie jednak nigdy, że będę żył ze słów. Zamkniętych co prawda w melodii. Domek w Verduron-Haut był niewielki, pełen słońca, owiewany wiatrem, który muskał jego dach, raz wilgotnym i słonym, to znów suchym i palącym. Był jakby stworzony dla prostej radości i krótkotrwałego szczęścia. Nie był z pewnością piękny, ale jakież miły!

d. c. n.

